



■ Historyczne zwycięstwo *CDU* w Bremie – komentarz do wyników wyborów

Piotr Kubiak

26 maja 2019 r. mieszkańcy Bremy i Bremerhaven uczestniczyli nie tylko w wyborach do Parlamentu Europejskiego, ale też wybierali posłów do parlamentu krajowego oraz głosowali w wyborach komunalnych. W wyborach krajowych po raz pierwszy od zakończenia drugiej wojny światowej zwyciężyła tutaj *CDU*, która na finiszu kampanii zdystansowała *SPD*. Rządząca w latach 2015-2019 koalicja *SPD*-Zieloni kierowana przez Carstena Sielinga (*SPD*) utraciła większość w bremeńskim Zgromadzeniu Obywatelskim (*Bürgerschaft*). Wyłoniony po wyborach układ sił umożliwił sformowanie kilku potencjalnych koalicji. Należy oczekiwać długich i skomplikowanych rozmów koalicyjnych.

Brema jest najmniejszym niemieckim krajem związkowym, zarówno pod względem powierzchni, jak i liczby mieszkańców. Składa się on z dwóch oddzielonych od siebie części: miasta Bremy z przyległościami oraz oddalonego o ok. 50 km na północ miasta Bremerhaven. Oba leżące u ujścia Wezery do Morza Północnego miasta oddziela terytorium należące do Dolnej Saksonii. Brema deleguje trzech przedstawicieli do Rady Federalnej (*Bundesrat*). Ten najmniejszy kraj związkowy od lat boryka się z poważnymi problemami gospodarczymi. W Bremie notowana jest najwyższa stopa bezrobocia w całych Niemczech, która w kwietniu br. wyniosła 9,7% (średnia dla Niemiec to 4,9%). Brema jest również najbardziej zadłużonym krajem federacji w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Problem stanowi także niski poziom edukacji (w 2018 r. Brema zajęła ostatnie miejsce w badaniach oceniających poziom kształcenia).

Od czasu pierwszych powojennych wyborów do Zgromadzenia Obywatelskiego (1946 r.) każdorazowo zwyciężała tutaj *SPD*. Można zatem przyjąć, że Brema stanowiła twierdzą socjaldemokratów. Socjaldemokraci byli tutaj na tyle silni, że kilkukrotnie

Redakcja:

Radosław Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 20(394)/2019
31.05.19

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

udawało im się rządzić samodzielnie. Tylko raz - w wyborach z 1995 r. - CDU była w stanie zbliżyć się do SPD (SPD - 33,4%, CDU - 32,6%). Po tamtych wyborach sformowano wielką koalicję SPD-CDU z Henningiem Scherfem (SPD) na czele. Poprzednie wybory, które odbyły się 10 maja 2015 r., ponownie zakończyły się zwycięstwem SPD, która uzyskała 32,8% głosów. Socjaldemokraci w tamtych wyborach ponieśli jednak znaczne straty (-5,8 p.p.), co skłoniło przewodniczącego senatu (rządu) i lidera SPD Jensa Böhrnsena do rezygnacji z pełnionych funkcji. Po wyborach SPD ponownie zawarła koalicję z Zielonymi (15,1% głosów), tworząc nowy senat kierowany odtąd przez Carstena Sielinga. Koalicja SPD-Zieloni dysponowała niewielką większością w Zgromadzeniu Obywatelskim (44 mandaty wobec 39 mandatów opozycji).

Ordynacja wyborcza obowiązująca w wyborach do Zgromadzenia Obywatelskiego Bremy jest jedną z najbardziej skomplikowanych w Niemczech. Obszar Bremy podzielony został na dwa okręgi wyborcze (Brema i Bremerhaven). Wybieranych jest 84 postów do Zgromadzenia Obywatelskiego: z Bremy 69 (dotychczas 68), a z okręgu Bremerhaven 15. W obu okręgach obowiązuje odrębny próg wyborczy (klauzula zaporowa) dla partii ustalony na poziomie 5%. Kadencja Zgromadzenia Obywatelskiego Bremy trwa cztery lata (po wydłużeniu do pięciu lat kadencji hamburskiego Zgromadzenia Obywatelskiego Brema jest ostatnim krajem związkowym, w którym obowiązuje czteroletnia kadencja). Czynne prawo wyborcze mieszkańców najmniejszego kraju związkowego uzyskuje po ukończeniu 16. roku życia, bierne po osiągnięciu 18. roku życia. Każdy wyborca biorący udział w wyborach otrzymuje dość skomplikowaną kartę do głosowania (wzór karty dla okręgu wyborczego Brema: [link](#)). Ma on do dyspozycji aż pięć głosów, które może dowolnie podzielić pomiędzy listy partyjne i/lub poszczególnych kandydatów. Końcowe wyniki poszczególnych partii oblicza się sumując głosy oddane na listy partyjne oraz na kandydatów wystawianych przez poszczególne partie. Głosy na mandaty przeliczane są na podstawie metody Sainte-Laguë. Wszystko to powoduje, że zliczanie głosów trwa dość długo. Wstępne wyniki wyborów uzyskane po zliczeniu wszystkich głosów ogłoszone zostały przez krajowego kierownika wyborczego dopiero 30 maja, a oficjalne wyniki zostaną podane 12 czerwca.

Do wyborów krajowych w Bremie swoje listy zgłosiło 17 ugrupowań, a komisja wyborcza zakwalifikowała do wyborów 16 list partyjnych (14 list zgłoszonych zostało w okręgu Brema, a 11 w okręgu Bremerhaven). Uprawnionych do głosowania w wyborach do bremeńskiego Zgromadzenia Obywatelskiego było 474,1 tys. mieszkańców kraju (392,7 tys. w okręgu Brema, 81,4 tys. w okręgu Bremerhaven), głosowało 303,6 tys. Frekwencja wyborcza wyniosła 64,04% (66,4% w Bremie, 52,5% w Bremerhaven). Była ona wyższa aż o 13,8 p.p. w porównaniu z poprzednimi wyborami (w 2015 r. wyniosła ona 50,2%). Nieco ponad 300 tys. biorących udział w wyborach oddało 1464,7 tys. głosów ważnych. Zakreślili oni 878,1 tys. kratek widniejących przy listach partyjnych i 586,6 tys. przy nazwiskach kandydatów.

Największe poparcie uzyskała CDU, która otrzymała 390,4 tys. głosów (204,6 na listę partyjną, 185,8 tys. na kandydatów). Tym samym CDU zdobyła 26,7% głosów, o 4,3 p.p. więcej niż w wyborach z 2015 r. Chadecja odnotowała najwyższy wzrost poparcia spośród wszystkich partii. Najwięcej głosów spośród kandydatów chadeckich uzyskał czołowy kandydat partii Carsten Meyer-Heder (104,2 tys.), który wyraźnie

zdystansował lidera listy *SPD*. To właśnie popularność C. Meyera-Hedera była ogromnym atutem *CDU* w trakcie kampanii wyborczej.

Tabela 1. Zestawienie wyników wyborów do Zgromadzenia Obywatelskiego Bremy z 2015 i 2019 r.

Nazwa partii	Wybory z 2015 r.		Wybory z 2019 r.		Różnica poparcia w p.p.
	% głosów	mandaty	% głosów	mandaty	
<i>CDU</i>	22,4	20	26,7	24	+4,3
<i>SPD</i>	32,8	30	24,9	22	-7,9
Zieloni	15,1	14	17,4	16	+2,3
<i>FDP</i>	6,6	6	6,0	5	-0,6
<i>Die Linke</i>	9,5	8	11,3	10	+1,8
<i>AfD</i>	5,5	4	6,1	5	+0,6
<i>BiW</i>	3,2	1	2,4	1	-0,8
Pozostałe	4,9	-	5,1	-	+0,2
Łącznie	100	83	100	84	

Źródło: Wstępne wyniki wyborów ogłoszone przez krajowego kierownika wyborczego 29.05.2019 r., http://www.wahlen-bremen.de/Wahlen/2019_05_26/04010000/html5/Buergerschaft_Bremen_22_Kreis_Land_Bremen.html (dostęp 30.05.2019).

SPD uzyskała 365,3 tys. głosów (186,1 tys. na listę partyjną, 179,2 tys. na kandydatów), co przełożyło się na 24,9% poparcia. Był to wynik gorszy aż o 7,9 p.p. w porównaniu z poprzednimi wyborami. Był to również zdecydowanie najgorszy wynik socjaldemokratów uzyskany w wyborach do bremeńskiego Zgromadzenia Obywatelskiego od czasu zakończenia II wojny światowej (w czasach republiki weimarskiej *SPD* miała tutaj dwukrotnie gorsze wyniki: w 1920 r. i w 1921 r.). Czołowy kandydat *SPD* C. Sieling otrzymał 65,5 tys. głosów.

Zieloni uzyskali 255,2 tys. głosów (180,6 na listę, 74,6 na kandydatów) i zajęli trzecie miejsce z poparciem na poziomie 17,4% (wzrost o 2,3 p.p.). Ich czołowa kandydatka Maike Schaefer zdobyła 20,7 tys. głosów. Na czwartym miejscu znalazła się partia *Die Linke*, która otrzymała 165,8 tys. głosów (113,0 tys. na listę, 52,7 na kandydatów). Ta lewicowa formacja uzyskała zatem 11,3% głosów (+1,8 p.p. w porównaniu z 2015 r.), a jej liderka Kristina Vogt (21,3 tys. głosów) zdystansowała kandydatkę Zielonych.

O piąte miejsce toczyła się zacięta rywalizacja między liberałami a eurosceptyczną *AfD*. Zakończyła się ona minimalnym zwycięstwem *AfD*, na którą zagłosowało 89,7 tys. wyborców (66,5 tys. głosów na listę, 23,2 tys. na kandydatów), a *FDP* uzyskała 87,1 tys. (52,7 tys. głosów na partię, 34,3 na kandydatów). Alternatywa dla Niemiec otrzymała 6,1% poparcia (+0,6 p.p.), a *FDP* 6,0% (-0,6 p.p.).

Pozostałe partie uzyskały łącznie niespełna 7,6% głosów. Największa z nich, czyli partia grupująca „wściekłych” obywateli (*Bürger in Wut*, *BiW*) w skali całego kraju zdobyła 2,4% głosów (35,76 tys.), ale w okręgu Bremerhaven zdołała przekroczyć granicę progu wyborczego, zdobywając 7,4% głosów. Dzięki temu *BiW* uzyskali jeden mandat.

Podział mandatów w nowym Zgromadzeniu Obywatelskim będzie przedstawiał się następująco: *CDU* - 24, *SPD* - 23, Zieloni 16, *Die Linke* - 10, *AfD* i *FDP* po 5, *BiW* - 1. W Zgromadzeniu zasiadać będzie 84 posłów, minimalna większość wyniesie 43 mandaty.

Wyniki wyborów oraz zdolność koalicyjna poszczególnych partii powodują, że możliwych jest utworzenie kilku potencjalnych koalicji budowanych wokół *CDU* lub *SPD* (możliwa jest też wielka koalicja *CDU-SPD*). Większość proponowanych rozwiązań dotyczy koalicji złożonych z trzech partii (jedynie wielka koalicja mogłaby mieć poparcie większości Zgromadzenia Obywatelskiego). Jako potencjalni koalicjanci brane są pod uwagę następujące ugrupowania: *CDU*, *SPD*, Zieloni, *Die Linke* i *FDP*. Lider *CDU* C. Meyer-Heder już podczas kampanii zadeklarował, że nie bierze pod uwagę możliwości tworzenia koalicji z udziałem *AfD* i *BiW*. Najbardziej prawdopodobne wydają się następujące rozwiązania:

1. Wielka koalicja *CDU-SPD*. W nowym Zgromadzeniu Obywatelskim wielka koalicja dysponować może niewielką większością liczącą 47 mandatów i jest to jedyne rozwiązanie dwupartyjne zapewniające poparcie większości izby. Choć w przeszłości w Bremie powoływano już kilka razy wielką koalicję, jednak zawsze silniejszym partnerem była tutaj *SPD*. Teraz byłoby odwrotnie. Poza kwestiami ambicjonalnymi pozostaje jeszcze fakt znacznej różnicy światopoglądowej pomiędzy obydwoma liderami największych partii. C. Meyer-Heder zaliczany jest do liberalnego skrzydła *CDU*. To działacz o stosunkowo małym doświadczeniu politycznym, który niedawno wszedł do polityki z biznesu i w trakcie kampanii zyskał uznanie wyborców. Tymczasem lider bremeńskiej *SPD* C. Sieling zaliczany jest do lewego skrzydła partii. Poza tym w krajowej *SPD* jest silny opór wobec wejścia do koalicji z *CDU* (socjaldemokraci zadeklarowali, że nie wejdą do takiego rządu) w roli słabszego partnera i rozwiązanie to ma raczej charakter teoretyczny.

2. Koalicja jamajska *CDU-Zieloni-FDP*. *CDU* po zwycięstwie będzie miała pierwszeństwo przy formowaniu koalicji. Kluczowa może się okazać postawa Zielonych i ich czołowej kandydatki M. Schaefer. Zieloni znaleźli się w korzystnej pozycji negocjacyjnej, gdyż są niezbędnym partnerem zarówno dla *CDU*, jak i *SPD*. Przy tym rozwiązaniu problemem mogłyby być relacje w koalicji, m.in. między *FDP* i Zielonymi, gdzie duże wpływy ma lewe skrzydło partii. Gdyby jednak Zieloni dogadali się z *CDU* i *FDP*, wtedy skończyłaby się trwająca ponad 73 lata dominacja *SPD* w rządzie krajowym. Koalicja jamajska mogłaby dysponować niewielką większością (45 mandatów) w Zgromadzeniu Obywatelskim.

3. Koalicja czerwono-zielono-czerwona (*SPD-Zieloni-Die Linke*). Rozwiązanie to cieszy się największym poparciem wyborców (49 mandatów). Mogą się jednak pojawić tarcia w takiej koalicji przy okazji realizacji polityki fiskalnej zadłużonej Bremy. Wydaje się jednak, że *SPD* będzie dążyła do sformowania lewicowej koalicji, Zieloni są ją w stanie zaakceptować, podobnie jak *Die Linke*. Należy pamiętać, że na obszarze Niemiec

zachodnich dotychczas nie udało się na poziomie krajów związkowych sformować tego typu koalicji. Możliwe jest także utworzenie mniejszościowego rządu *SPD-Zieloni* tolerowanego przez *Die Linke*. Doświadczenie Nadrenii Północnej-Westfalii z lat 2010-2012 pokazuje, że takie rozwiązanie może okazać się nieefektywne.

4. Koalicja świateł ulicznych (*Ampelkoalition*) *SPD-Zieloni-FDP*, która dysponowałaby minimalną większością w parlamencie (44 mandaty). Taka koalicja rządziła w Bremie w latach 1991-1995, ale jej rządy nie były popularne w kraju nad Wezerą. Także obecnie takie rozwiązanie nie budzi entuzjazmu mieszkańców Bremy.

*

Liderzy największych partii w Bremie rozpoczną wkrótce żmudne negocjacje zmierzające do sformowania koalicji dysponującej poparciem większości Zgromadzenia Obywatelskiego. Możliwych jest kilka rozwiązań, ale najbardziej prawdopodobne wydaje się utworzenie lewicowej koalicji *SPD-Zieloni-Die Linke* lub koalicji jamajskiej *CDU-Zieloni-FDP*. To pierwsze rozwiązanie pozwoliłoby *SPD* uratować twarz po spektakularnej porażce we własnej twierdzy i zachować prymat w polityce krajowej.

Wybory w Bremie po raz kolejny potwierdziły słabość obecnej *SPD*. Obok katastrofalnego wyniku w wyborach do Parlamentu Europejskiego (oraz wcześniejszych niepowodzeń w wyborach krajowych w Bawarii i Hesji) i słabych notowań sondażowych partii wybory w Bremie są kolejnym dowodem na głęboki kryzys *SPD*. Wszystko to może doprowadzić do zmian na szczeblach kierowniczych *SPD* (wzmagające się naciski na przewodniczącą partii Andreę Nahles, żeby ustąpiła przynajmniej ze stanowiska przewodniczącego frakcji *SPD* w Bundestagu lub nie ubiegła się o kolejny wybór na to stanowisko). Jesienią odbędą się wybory krajowe w trzech krajach z Niemiec wschodnich - Saksonii, Brandenburgii i Turyngii - gdzie notowania sondażowe *SPD* prezentują się fatalnie (z wyjątkiem Brandenburgii). Jeśli i tam socjaldemokraci poniosą klęskę, może dojść do poważnego tąpnięcia w partii (nie można wykluczyć nawet wyjścia *SPD* z koalicji na poziomie federalnym).

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Piotr Kubiak - dr, historyk, pracownik działu badawczo-analitycznego w Instytucie Zachodnim, zainteresowania badawcze: dzieje Niemiec w XIX i XX w., ewolucja niemieckiego systemu partyjnego.